

O tolerancji - wartości bardzo cennej wśród młodzieży.

Data dodania: 2010-02-02 23:04:44

Autor: Edyta Pietrkowska

Scenariusz zajęć biblioterapeutycznych dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Scenariusz ten może być wykorzystany zarówno na zajęciach z edukacji medialnej, jak i na lekcji wychowawczej. Zajęcia przeznaczone są dla młodzieży ponadgimnazjalnej poszukującej swoich wartości, które pozwolą im budować ich własny kodeks postępowania. Główne założenie programu to uzmysłowienie młodzieży, jak ważne są wartości w życiu każdego człowieka i czym należy się kierować przy dokonywaniu wyborów. Wypracowany przez każdego człowieka system wartości pozwala wybierać między dobrem a złem.

Temat: O tolerancji - wartości bardzo cennej wśród młodzieży.

Cele:

- uwrażliwienie na potrzeby i problemy innych;
- rozumienie znaczenia pojęć: akceptacja, tolerancja, empatia
- wspieranie w dążeniu do bycia sobą, mimo różnego rodzaju dysfunkcji;
- pobudzenie zdolności akceptowania innych ludzi;
- okazywanie innym życzliwości szacunku;
- rozbudzanie zainteresowań czytelniczych;

Uczestnicy: grupa młodzieży ponadgimnazjalnej (15-20 osób) – I, II klasa

Czas trwania: 2 godz. lekcyjne.

Warunki: sala lekcyjna z krzesłami ustawionymi w krąg, czytelnia.

Metody, techniki: głośne czytanie, dyskusja, rozmowa, burza mózgów, metody pedagogiki zabawy, techniki dramy.

Formy: praca indywidualna, praca w grupach.

Środki: tekst literacki.

Literatura:

1. Antczak M.: Jak pisać scenariusz zajęć dydaktycznych? Poradnik dla nauczycieli

bibliotekarzy i studentów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, „Biblioteka w szkole” nr 5/2007, s.5-7.

2. Biblioterapia w praktyce: poradnik dla nauczycieli, wychowawców i terapeutów/ pod red. E. Koniecznej, Kraków, 2005.
3. Borecka Irena: Biblioterapia w Edukacji czytelniczej i w szkole podstawowej i gimnazjum. Wałbrzych, 2002.
4. Ellwart Barbara: Leczenie książką. [online]. Dostępny w Internecie
 - [http://www.vulcan.edu.pl/przeogl_o_swiatowy/archiwum/2004/07/leczenie.html](http://www.vulcan.edu.pl/przeegl_o_swiatowy/archiwum/2004/07/leczenie.html) [dostęp 8.11.2009]
5. Lubińska Teresa: Biblioterapia - nowa szansa książki [online]. Dostępny w Internecie
 - <http://www publikacje.edu.pl/publikacje.php?nr=1002> [dostęp 8.11.2009]
6. Orłóń Marian: Odmieniec. Poznań, 1989.
7. Vopel Klaus: Zabawy interakcyjne. Cz. 2 i 3, Kielce, 1999.

Przebieg zajęć:

Część I (wstępna)

1.Wprowadzenie: powitanie, przedstawienie się i przeprowadzenie dwóch ćwiczeń integracyjnych

a)Uczniowie siedzą w kręgu i wypowiadają swoje imię w takiej formie, w jakiej lubią. Podają także kilka informacji o sobie, np. co lubią, czego nie lubią, o czym marzą.

b)Człowiek pośrodku koła - Uczestnicy spotkania stają w kole. Jedna osoba wchodzi do środka i ma za zadanie „rozruszać grupę”. Tak długo, jak będziesz „człowiekiem w kole”, każdy będzie cię naśladować. Wszystkie ruchy, odgłosy, słowa zostaną przez nas skopiowane. Przez pewien czas masz magiczną władzę nad nami. A więc zaczynamy.

Po około 1-2 min. Do koła wchodzi następny ochotnik i wszyscy „kopiują jego zachowanie.

Zabawa ma za zadanie rozluźnić, uczestnicy stają się bardziej otwarci we wzajemnych kontaktach.

Część II (właściwa)

1.Wprowadzenie w problem metodami aktywnymi:

a)Co to jest tolerancja? Z czym kojarzy się słowo wartość - uczestnicy otrzymują po dwa paski papieru i na każdym mają napisać po jednym skojarzeniu ze słowem „wartość”. Następnie prowadzący zbiera zapisane karteczki i układa je w postaci „słoneczka”, głośno odczytując zapisane wyrazy. Wspólnie układają definicję wartości.

b)Przytoczenie definicji wartości wg Słownika Języka Polskiego PWN:

Tolerancja - uznawanie czyichś poglądów, wierzeń, upodobań, czyjegoś postępowania, różniących się od własnych; wyrozumiałość.

2. Odczytanie fragmentu opowiadania Orłonia „Odmieniec”.

Prowadzący głośno odczytuje opowiadanie składające się z trzech części. Po przeczytaniu każdej części zadaje pytania dotyczące jej treści.

Część 1

Wprowadził się do sąsiedniego bloku w połowie lutego i od razu wydał nam się jakiś dziwny, tajemniczy i nieprzystępny. Nie różnił się od nas ani wiekiem, ani wzrostem, a jednak był inny.

- Odmieniec! - orzekli krótko chłopcy z naszego bloku.

Bo, po pierwsze, unikał nas. Zresztą nie tylko nas. W ogóle nie miał kolegi, choć mieszkał w nowym bloku już kilkanaście dni. Kiedy Wojtek spotkał go kiedyś na ulicy i powiedział: „Cześć” - to nawet nie raczył mu odpowiedzieć. Zresztą rzadko wychodził z domu, a jak wychodził, to najczęściej z matką.

- Maminsynek! - stwierdziliśmy pogardliwie.

Po drugie nie chodził do naszej szkoły. Wszystkie dzieciaki z osiedla chodziły do tej samej szkoły, a on nie. Gdzieś się jednak uczył, bo codziennie rano widywaliśmy go na ulicy

z tornistrem na plecach. Ale gdzie?

Może to jakiś cudzoziemiec? - zastanawiał się głośno Wojtek. - Nie odpowiedział na moje „cześć”, bo nie zna tego słowa. A poza tym widziałem raz przed jego blokiem samochód z zagraniczną rejestracją.

- Cudzoziemiec w kurtce z przeceny! - parsknął śmiechem Michał. - Jak on jest cudzoziemcem, to ja jestem kosmitą.

- To dlaczego nie chodzi do naszej szkoły? - dociekał któryś z chłopaków.

- Może chodzi do muzycznej albo baletowej - odpowiedział Tomek. - Mój kuzyn, na przykład, chodzi do muzycznej.

- Gdyby chodził do muzycznej, to nosiłby jakiś instrument. Klarnet, trąbkę albo skrzypce - objaśnił Piotrek.

- Albo fortepian - dodał Michał, pokazując swoje krzywe zęby.

- A ja wam mówię, że to jakiś cudzoziemiec - upierał się przy swoim Wojtek. - A ta kurtka nie jest z żadnej przeceny, ale z zagranicy. W żadnym sklepie takiej nie

widziałem.

- Skończcie z tym cudzoziemcem! - zdenerwował się w końcu Michał. - To jest

najzwyczajniejszy, zarozumiały maminsynek, który chodzi do jakiejś szkoły dla wybranych, zadziera z...

Dostęp do pełnej treści możliwy po zalogowaniu.

Literka.pl Literka.pl